

„DANCE MAKABRE” na stadionie Pogoni — CO SIĘ DZIEJE ze szczecińskim FUTBOLEM???

patrz str. 6

W największym kinie Paryża „Gaumont-Palais” wyświetlają „Krzyżaków”

WARSZAWA PAP. Po wroćci z Paryża Aleksander FORD, gdzie bawił z okazji premiery swego filmu „Krzyżacy”.

„Szczególne wyróżnienie dla „Krzyżaków” — oświadczył przedstawicielom prasy A. Ford — stanowi fakt, że obraz jest wyświetlany w największym kinie Paryża — „GAUMONT-PALAIS” obliczonym na 5 tys. miejsc, gdzie do tej pory odbywały się jedynie projekcje filmów francuskich i amerykańskich.

„Sądząc po reakcji widzów, obecnych na pokazie — film zyskał uznanie francuskich kinomanów, a „Lekcja historii” w nim zawarta została właściwie zrozumiana”.

Ostatnia podróż „Orient-Express”

PARYŻ PAP. Pociąg zwany „Orient-Express” udał się po raz ostatni w podróż na trasie Paryż — Bukareszt, po której kursował od 73 lat.

Kolejżacy zatrudnieni na Gare de L'Est w Paryżu nie ukrywają żalu z powodu decyzji olikwidowania „Orient-Express”, który był symbolem tytu filmów i książek kryminalnych.

Inwazja radości na Szczecin

Pomiracy pokonani 10:1

W sobotę, w godz. nach popołudniowych, na ulice Szczecina wkroczył wojowniczy ludźk, opanowując główne ulice miasta. Napastnicy zaatakowali przechodźców. Ofiarami padali wszyscy, ponurę miny. W radośnym pochodzie najędźszych kroczyli średniowieczni rycerze, ułani, kominarze, piraci, grupy taneczne, rybacy, marynarze, okiestry — a w sumie — przedstawiciele za-

WYD. AB, NAKŁAD: 41.904 EGZ, CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI LA CZYTELNIKÓW PRASA

KURIER

szczeciński

ROK XVII, Poniedziałek, 29. V. 61 r., Nr 125 (5238)

Algieria z bliska

PLASTIKOWE BOMBY

i bicie w... rondle

Polscy dziennikarze zwiedzają „raj ultrasów”

ORAN PAP. Wśród 70 dziennikarzy ze Wschodu i Zachodu w zorganizowanej przez francuskie Ministerstwo Informacji 2-dniowej „blyskawicznej” wycieczce prasowej po Algierii znajdują się 3 korespondentów polskich: Jan Gerhard z Polskiej Agencji Prasowej, Kazimierz Gołdz z „Trybuny Ludu” i August Grodzki z „Życia Warszawy”.

W PIERWSZEJ KORESPONDENCJI nadesłanej z Oranu korespondent PAP, Jan Gerhard donosi:

Wylądaliśmy w Genewie samolotem „Gervaise” o godz. 20 min. 30. W ciągu dwóch godzin i 15 minut znaleźliśmy się w Oranie. Organizacja podróży wręcz

PRZEJEZDZAJĄC ulicami Oranu z lotniska do hotelu widzieliśmy patrol wojskowy sunaę wzdłuż ścian domów. „Jesteśmy dziś na razie przy słodkiej bombie plastikowej” — powiedział nam p. wodnik.

Przebieg wycieczki w Oranie w ciągu nocy 10 do 12 takich bomb ultrasonicznych, nie alyzaliśmy jednak żadnych wybuchów. Było już zbyt późno. Nawet wieczorna kłótnia spowodowana biciem w rondle i stółki kuchenne, urządzane przez ultrasów, już ustala. Ultrasowcy bojownicy muszą mieć kilka godzin snu, dlatego też pierwsza noc algierska utyliwa nam spokojnie.

Niemal dokładnie miesiąc temu rozegrany się tu fragment generalnego puczu w Algierii. Dni poprzedziły tylko wspomnienia farsy, komedii wojskowej. „Czas Igrów żakowskich, gwoli uczęszającemu do szkoły i przedwielnej publiczności Grodu Szczecińskim, Dni owego od 21 poczyna, a na dniu 4-tych kończąc, „zakładana” zwane, po leca się świętować, a nazwę utrzymać przez 105 tysięcy lat, tudzież 200 wiosen na „dokładkę...”

(Dokończenie na str. 2)



„Jako, że wiosna — głosi prześwintnym mieszkańcom Szczecina, Herold I — i jej miesiąc maj, do uciech szczecińskie przydatny zasięg między głowę na karku nosi, a serce do zabawy sposobnie posiada.” Fot. St. Cieślak

Delegacja Czechosłowackiej Armii Ludowej w Szczecinie



Serdcezne powitanie zgromadziła delegacja Czechosłowackiej Armii Ludowej młodzież i społeczeństwo Mieszkuć, Łysogórek Godzawic i Szczecina. Na zdjęciu: Gości wiązankami kwiatów. W głębi od prawej gen. Spychalski i gen. Łowicki.

(Relację naszych reporterów z pobytu delegacji w województwie szczecińskim czytaj i oglądaj na stronie III).

Rurociąg naftowy przybliży się do granic Polski

MOSKWA PAP. Budowniczo rurociągu naftowego, którym ropa radziecka popłynię z nad Wołgi do Polski, NRD, Czechosłowacji i na Węgry, przystąpi do prac na nowym odcinku robot, na Białorusi. Trasa rurociągu z Białoruskiej SRR do granicy polskiej (odległość 450 km) prowadzić przez dziesiątki rzek i jez. Czech oraz bi-łta polskie. Przystąpiono już do spawania sekcji rur.

NAJWIĘCEJ WYKSPORTOWAŁO z Europy zachodniej Związek Radziecki — wartość jego eksportu do tej strefy zbliżyła się do sumy 320 mln dolarów. Następne miejsce zajmuje NRD — ponad 400 mln dol. Polska zajmuje na tej liście trzecie miejsce z sumą eksportu 336 mln dolarów. W porównaniu z wynikami osiągniętymi w roku 1959 — nasz ubiegłoroczny eksport do Europy zachodniej był większy o około 12 proc.

Straszliwe skutki chwili nieuwagi

MAŁP NA REWOLWERÓWCE

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY szpitala przy ul. Ułubskiej opuściła kobieta, która 3 miesiące temu padła ofiarą swojej chwili nieuwagi, nie przestrzegania przepisów o bezpieczeństwie pracy. Jej nie budzi już obawa. W jednej ze szczecińskich fabryk pracowała przy walcach gwintów Weronika K. Robotnicza, która, niebezpiecznie zanurzyła się w wirujący kawałek stali. Za przetrzymanie maszyn, nie trzymając, zdarła robotniczej z głowy szeroki pas skóry. Rozmawialiśmy z dyżurnym lekarzem kliniki chirurgicznej dr. Jerzym Polakim. Twierdzi, że sprawa była niezwykle ważna, gdyż duży ubytek skóry nie gwarantował udatania się dokonanego przez karskiego. W chwili, gdy z sepczu dermatologicznego. Na szczęcie szczerp z pobranę z uda skóry się przyjął i kobieta wyzdrowiała, niemniej będzie miała trudności z ukryciem pozostałości po operacji.

Rekordy 1960 roku

W HANDLU Wschód-Zachód POLSKA na trzecim miejscu

(APD). Aktywna polityka handlowa państw socjalistycznych, dążących do stałego rozszerzenia stosunków gospodarczych z wszystkimi krajami bez względu na ich ustrój i stosunki polityczne — przynosi doskonałe rezultaty.

Z OPUBLIKOWANYCH danych za rok 1960 wynika, iż eksport państw socjalistycznych do Europy zachodniej osiągnął rekordową wartość około dwóch miliardów trzysetmilionów dolarów, to jest o około 40 mln dolarów więcej, niż w roku poprzednim.

NAJWIĘCEJ WYKSPORTOWAŁO z Europy zachodniej Związek Radziecki — wartość jego eksportu do tej strefy zbliżyła się do sumy 320 mln dolarów. Następne miejsce zajmuje NRD — ponad 400 mln dol. Polska zajmuje na tej liście trzecie miejsce z sumą eksportu 336 mln dolarów. W porównaniu z wynikami osiągniętymi w roku 1959 — nasz ubiegłoroczny eksport do Europy zachodniej był większy o około 12 proc.

Kłopoty z następstwem tronu

(WL). Wiadomo, że król Złocka Maigorzata społide wa się dziecka w pańszczyźnie lub listopadzie br. wywołał ożywioną dyskusję na lamach gazet angielskich.

Dziecko będzie piątę w linii sukcesji do tronu. Urodzone jako zwykły obywatel, król brytyjski nosić będzie nazwisko ojca. Teoretycznie nie przysły pan lub panna na Armstrong Jones będą mieli jednak szanse stać się monarchą brytyjskim.

Jak przewidują gazety światowe zdecydowanie albo przepadnie tytuł księżniczki Maigorzaty tytuł królowej brytyjskiej, lub też po urodzeniu dziecka przysądzi mu tytuł hrabiego, co umożliwi Armstrong Jonesowi pozostanie zwykłym obywatelem brytyjskim.

NA ANIEŁACH ŚWIATA

„Czarny Ładzie”

na „Czarny Ładzie” Polski handel zagraniczny zwraca się ku Afryce



WARSZAWA PAP. Ghana, Nigeria, Togo, Liberia i Senegal - oto hrana podróży polskiej delegacji handlowej, która po 7-tygodniowym pobycie w Afryce powróciła do kraju. Wicemin. handlu zagranicznego - Janusz Burakiewicz, który przewodniczył delegacji udzielił przedstawicielowi PAP informacji na temat pobytu na „Czarnym Ładzie”.

WIZYTA NASZA w Afryce była wyrazem tendencji nawiązania i rozszerzenia kontaktów z rozwijającymi się gospodarkami krajami tego kontynentu stwierdził J. Burakiewicz. - Chcemy znaleźć powiększyć obroty towarowe z tą grupą państw, z których większość bardzo niedawno uzyskała niepodległość.

NASZE TOWARY są już znane w tych krajach. Wiele wyrobów dostarczaliśmy tam przed wojną, także i w ostatnich latach, ale za pośrednictwem firm francuskich lub angielskich. Trzeba więc było omówić środki i metody nawiązania bardziej bezpośrednich kontaktów, z wyeliminowaniem lub ograniczeniem pośrednictwa firm europejskich i sprzyjające zasady, na jakich kontakty takie mogłyby się rozwijać. W tym celu jako podstawię rozwoju stosunków gospodarczych stron poleca ofertę również pomoc towarową i techniczną dla przy-

spieszenia rozwoju ekonomicznego młodych państw.

WE WSZYSTKICH KRAJACH, które odwiedziłyśmy osiągnęłyśmy pełne porozumienie co do możliwości rozwijania handlu i współpracy ekonomicznej.

Pierwszym etapem była Ghana, z krajem tym mieliśmy już nawiązane kontakty, swobodnie to warunki do podpisania trzech ważnych dokumentów: umowy handlowej, umowy o dostawach inwestycyjnych oraz umowy o współpracy naukowo-technicznej.

W wyniku rozmów i spotkań z czołowymi osobistościami Nigerii podpiliśmy deklarację, która stwierdza istnienie w tym kraju warunków do podpisania umowy handlowej, przewiduje utworzenie placówek handlowych.

Rozmowy w Togo, Libierze i Senegalu miały charakter rekonosansowy z uwagi na niewielkie dotychczas bezpośrednie kontakty z tymi krajami. Także i w tych państwach stwierdzono możliwość rozwoju wymiany towarowej, opracowano wzajemne propozycje do-

REASUMUJĄC wice-min. Burakiewicz wyraził pogląd, iż istnieją pełne podstawy do rozwijania wymiany handlowej z krajami, które odwiedził. Nasze centra handlu zagranicznego powinny jednak zwracać baczną uwagę na zwyczajne tych rynków, na odpowiedni asortyment i opakowanie towarów oraz żądnę, od naszego przemysłu, uwzględnienia specyfiki rynków krajów afrykańskich. Kontakty handlowe z krajami afrykańskimi wymagać będą też większej elastyczności i często trzeba się będzie zdecydować na większe ryzyko handlowe by podjąć działającą tam konkurencję.

Z ostatniej chwili PLENUM Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

WARSZAWA PAP. Dziś o godz. 10 w Pał. Kultury Rady Państwa rozpoczęło się rozszerzone plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach obok członków plenum biorą udział przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych. Tematem plenum jest zagadnienie współpracy terenowych komitetów FJN z radami narodowymi. Uczestnicy obrad dokonają również podsumowania zeszłorocznych uroczystości poświęconych Tysiącleciu oraz omówią plan obchodów na rok bieżący.

Obrazy zagali przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN - Aleksander ZAWADZKI.

W godzinach wieczornych działacze FJN weźmą udział w spotkaniu w Belwedrze z członkami kierownictwa partii i rządu.

Inwazja radości

(Dokończenie ze str. 1) cielek, kierownictwem KW ZMS z 1 sekretarzem H. Kanekim na czele i kurator B. Sada.

Do późnych godzin trwał przedmiotowy koncert zespołów z obojczy. Mimo zimna, pokazom przyglądało się kilka tysięcy widzów, nagradzając młodych artystów rzeszelskimi kwiatami. Bo też było na co poprzec. Program był bogaty i zmienny. Wśród artystów nie brakowało także i wykonawców, którzy wprawdzie nie mieli w swoim repertuarze utworów z repertuaru zespołu, ale w wykonaniu swoich utworów wykazywali się wysoką klasą.

Dalszy ciąg uroczystości trwał przez całą niedzielę. Na stadionie odbyły się finały gry sportowych, rozpoczętych w sobotę. Zaś w wieczornym programie wystawili gołkowi aktorzy KC ZMS S. Ko-program.

OCHEŁZENIE W EUROPIE - ŚNIEG W BELGII

* BRUKSELA PAP. W Europie zachodniej zanotowano dziś w nocy znaczne ochłodzenie. W środkowej Belgii padał nawet śnieg.

SPOTKANIE KENNEDY BEN GURION

* NOWY JORK PAP. Do Nowego Jorku przybył premier Izraela Ben Gurion, w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem Kennedym. Ben Gurion przybył do Nowego Jorku z Kanady, gdzie rozmawiał z prezydentem Diefenbakerem.

DZIS KONTYNUOWANE BEDĄ ROZMOWY FRANCUSKO- ALGIERSKIE

* EVIAN PAP. W dniu dzisiejszym kontynuowane będą w Evian rozmowy francusko-algierskie. Przypuszcza się, że dziś toczyć się będzie nadal dyskusja nad zasadą samostanowienia narodu algierskiego.

Od chwili otwarcia konferencji, tj. od 29 maja, rozmowy między delegacjami tymczasowego Rządu Algierskiego i rządu francuskiego trwały łącznie 12 godzin. Pod koniec ubiegłotygodnia przystąpiono do dyskusji nad konkretnymi zagadnieniami, a mianowicie systemem i procedurą samostanowienia.

REPUBLIKANIN WYBRANY SENATOREM W STANIE TEXAS

* WASHINGTON PAP. Po raz pierwszy w historii amerykańskiego stanu Texas przedstawiciel tego stanu w Senacie został Republikaninem, zwyciężając kontrandydatów z ramienia Partii Demokratycznej. W Texasko odbyły się wybory uzupełniające na miejsce zmarłego przez wiceprezidenta Johnsona.

Nowo wybranym senatorem został profesor uniwersytetu John TOWER.

PIERWSZE WYDANIE DZIEŁA KOPERNIKA PRZECHODZI „KURACJE ODMLADZAJĄCĄ”

* TORUŃ PAP. Bezcenny „biały krępek” zbiorów księżniczki miejskiej w Toruniu pierwszy, gornybrzeskie wydanie fundamentalnej pracy Mikolaja Kopernika „DE REVOLUTIONIBUS ORBIUM COELESTIUM”, pochodzącej z roku 1543 przechodziło na przestrzeni wieków przez setki rąk oraz było wykorzystywane w związku z przygotowywaniem nowych edycji genialnego dzieła naszego wielkiego astronoma. Nie zdziwono, iż nadzór nad jego „zab cząstką”. Po ostatnim ogłoszeniu książki postanowiono podjąć specjalny zabieg konserwatorski, które przedsięwzięcie zwoływać przeto dalsze studia.

EKSPLOZJA BOMBY W LIZBONIE

* LONDYN PAP. W niedzielę wieczorem w kabinie telefonicznej na lizbońskim dworcu Gais de Sode eksplodowała zegarowa bomba plastikowa. W wyniku eksplozji 4 osoby były zranione. Wszystkie szklane w gmachu dworca wyłeciały. Wybuch wywołał dużą panikę wśród podróżnych. Była to pierwsza eksplozja bombowa zanotowana w Lizbonie od 1936 r. Wzrost w stolicy Portugalii znalazły dwie dalsze bomby zegarowe, w tym jedną w ogrodzie otaczającym pałac prezydencki.

NAGRODA „DANCE MAGAZINE” DLA IGORA MOISIEJEW

* APD. W Nowym Jorku odbyło się uroczyste wręczenie czerwonej nagrody „Dance Magazine” Igorowi Moisiejewowi, kierownikowi zespołu tańca ludowego ZSRB, bawiącego na gościnnych występach w USA.

NAJWIŻSZY MASZT W EUROPIE

* MOSKWA PAP. Na przedmieszczeniu ukraińskiego miasta Winhica rozpoczęto budowę wieżowego, którego iglica będzie miała wysokość 350 metrów. Będzie to najwyższy maszt telewizyjny w Europie. Ogólna waga wieżowego masztu wyniesie 400 ton.

DZIS YONKI ZANOTOWAŁ

UBIEGŁA doba znowu miała pod znakiem wypadków drogowych. Najbardziej tragiczny wydarzył się przez Antoniego J. Mielniczewskiego, gdzie z pedagoga „plaki” usiłowała wjechać ciężarówka. W tym czasie B. zam. przy ul. Radogosińskiego, Stanisława Bogalski, który w ostatniej chwili odwrócił się od kierunku jazdy, zderzył się z nią.

DZIS YONKI ZANOTOWAŁ

GO DZIS, 11 w ul. Szosa Polska „Mikrus” prowadzony przez Antoniego J. Mielniczewskiego, gdzie z pedagoga „plaki” usiłowała wjechać ciężarówka. W tym czasie B. zam. przy ul. Radogosińskiego, Stanisława Bogalski, który w ostatniej chwili odwrócił się od kierunku jazdy, zderzył się z nią.

SMIERTELNE zatrucie gazem miało miejsce wczoraj przy ul. Szerokiej 51. Ofiarą zatrucia jest 79-letnia Marianna Skali.

STRAŻ POŻARNA - o prócz wyjazdu spowodowanego fałszywym alarmem z aparatu przy ul. Świecie 16 - interweniowała w pożarze donowim przy ul. Dąbka 8. Rozstrzelano podarte wychodzące z mieszkanca, w którym spalił się człowiek, który o dwie godziny wcześniej przyjechał do domu. Na szczęście dzieci spaliły się dwa stopy, szafa płonęła przez ok. 20 min. podłoga, na szczęście dzieci wyszły z pożaru bez szwanku.

A ZEGARZYNIKA w dalstwie ciągu oszukuje. Przekonał się o tym m. in. jeden z naszych redaktorów, który odwiedził gościa, który o dwie godziny wcześniej przyjechał do domu. Na szczęście dzieci spaliły się dwa stopy, szafa płonęła przez ok. 20 min. podłoga, na szczęście dzieci wyszły z pożaru bez szwanku.

URLOPY jak marzenie - dopiero w drugiej połowie czerwca

(API) Wylęcał na urlop w czerwcu czy nie? A jeśli tak - co nas spotkać ze strony PANI AURY?

Kilkaset tysięcy urlopowiczów z całego kraju zjadło sobie podobne pytanie. Odpowiadamy na nie z pomocą działu prognoz dla zainteresowanych PIRM, zastrzegając się naturalnie iż sztywność tego rodzaju prognozować nie można.

A WIEC czerwiec w ocenie PIRM-u ma być miesiącem dość suchym o temperaturze w pobliżu lub nieco powyżej normy. Już w tym stwierdzeniu zawar-

Główny księgowy spokojnie kradł bo... sam siebie kontrolował

(APD). Milicje w Mławie powiadomiono, że główny księgowy MZBM Stanisław GORZKIEWICZ popełnił nadużycia. Falszował dokumentację finansową, a pewną przeliczył, w ten sposób instytucji nie było kontroli, przywłaszczył sobie 463 tys. zł.

Do pracy w MZBM przyjął go w 1957 r. Początkowo był głównym księgowym. Nikogo nie interesowało, że Gorzkiewicz nie czytał, i klas szkoły powołanej i 2 klasy seminarium nauczycielskiego. Po roku pracy kierownictwo instytucji doszło do przekonania że - Gorzkiewicz

WALIZKOWY samochód

(WL). W Anglii wyprodukowano składany samochód o wadze 214 kg. Cięższy samochód ma kształt skryki o długości 57 cm. Powstał on motocyklowo o pojemności 450 cm. sześć, i rozwija szybkość 84 km na godz.

LDNIA NA DZIEŃ

Paryski proces generałów

W MIESIĄC po nieudanym puczu w Algierii rozpoczyna się w Paryżu proces generałów. Na ławie oskarżonych - Maurice Challem i Andre Zeller zdegradowani za udział w próbie zamachu stanu. Dwaj inni - Jouhand i Salan nie zostali ujęci.

Gdyby przed sądem znaleźli się wszyscy czterej, głównymi oskarżonymi byłiby Challem i Salan. Dwaj pozostali nie należą do szczególnie wybitnych indywidualności, a Zeller swoimi krzykliwymi wystąpieniami zasłużył sobie w oficerskich kaniarach na przydomek weselka.

Najpikantniejszym szczegółem tego procesu jest fakt, że władze general Challem był - zdaniem tajnej policji francuskiej - poza podejrzeniami o udział w spisku wojskowym. Ujawnione fakty stały się więc swego rodzaju rewelacją.

Ten 55-letni służbiasta, o cichym głosie, mówiący prowansalskim akcentem, trzykrotnie się żądał od polityki, po raz pierwszy ścigał na siebie uwagę, gdy w styczniu br. został przeniesiony w stan spoczynku po swoich wystąpieniach przeciwko „zbyt liberalnej” polityce prezydenta de Gaulle w Algierii. Liczył krytyków takich w korpusie oficerskim wiele, a prezydent de Gaulle uparcie stał na stanowisku, że armia nie podejmie puczu skierowanego przeciwko niemu.

Czy miał zaufanie do gen. Challem? W każdym razie nie podejrzewał go o gotowość dokonania zamachu stanu. Znal go z okresu wojny jako dobrego żołnierza. Challem bowiem był organizatorem sieci wywiadu w ruchu oporu. Na kilka dni przed zakończeniem wojny między 25. IV a 2. V. 1944 przekazał głównym kwatery Eisenhowera niemiecki plan ofensywy lotniczej na Zachód.

Po zakończeniu wojny zaczął się szybko wybijać. W latach 1949-1951 był szefem francuskiego lotnictwa w Maroku, a później szefem sztabu wojsk lotniczych. Na tym stanowisku współpracował z Guy Molletem, przygotowując, na jego polecenie, plan inwazji sueskiej. De Gaulle po powrocie do władzy mianował go dowódcą armii algierskiej z trudnym zadaniem przywrócenia tam dyscypliny i ujęcia w karby rozpolitykowanych oficerów.

I wtedy właśnie zaczął się drugi rozdział kariery gen. Challem. Zamiast opowiadać sytuację w armii - sam dostał się pod wpływ ultraradkalistów. Mimo to utrzymał armię w jakiejś takiej dyscyplinie w okresie styczniowego puczu 1960 r. i nie dopuścił do wzięcia w nim udziału, niemniej przeto wtedy właśnie wyszły na jaw jego dobre stosunki z Laguardiem i Ortizem. Parzy zdecydował wycofać się z Algierii. Został szefem środkowo-europejskiego oddziału NATO.

Nie zerwały się - szakże jego osobiste kontakty z grupą ultraradkalistów pułkowników. Przy końcu marca br. dowodził się od jednego z nich - płk. Argoud, że armia dojrzała już do puczu, który obiecał poprzec - bawiacz w Hiszpanii Salan, a oprócz niego Zeller i Jouhand. Zwołonemu już z czynnej służby generałowi Challem przekazane zostały najtajniejsze plany zamachu stanu przewidujące wywołanie powstania we Francji i dokonania zamachu na osobę prezydenta de Gaulle'a.

Challem zgodził się stanąć na czele puczu, ale bardzo szybko zdążył zauważyć, że został błędnie poinformowany o gotowości armii do rebelii, o poparcu Hiszpanii i Portugalii jak również o przygotowaniu powstania we Francji. Jego plan zwolnienia ze służby poborowych, wlicznych legalnie mu rządowi, a zaciągnięcia na ich miejsce odpowiednich roczników z europejskiej ludności Algierii - okazał się niewykonalny. Challem skapitulował. Jego faszystowska rebeliancka działalność skończyła się na ławie oskarżonych.

WALIZKOWY samochód

(WL). W Anglii wyprodukowano składany samochód o wadze 214 kg. Cięższy samochód ma kształt skryki o długości 57 cm. Powstał on motocyklowo o pojemności 450 cm. sześć, i rozwija szybkość 84 km na godz.

Delegacja Czechosłowackiej Armii Ludowej

w Szczecinie

TOWARZYSZE BRONI



Dotkliwie zimno i do kuczliwy deszcz nie odstraszyli w niedzielę rano mieszkańców powiatu chojeńskiego i Mieszkowic przed przybyciem na tutejszą stację kolejową, dokąd specjalnym pociągiem przybyła czechosłowacka delegacja wojskowa odbywająca podróż po Polsce.

Niewielki budynek stacyjny był dosłownie obleżony przez dorosłych i młodzież. Ta przyniosła ze sobą wiele wiązanek kwiatów. Dzieci szkolne mimo wczesnej pory przybyły pod opieką nauczycieli dzierżąc w rękach chorągiewki o barwach obu państw. A oto są i witający delegację na Ziemi Szczecińskiej: Minister Obrony Narodowej GEN. MARIAN SPYCHAŁSKI, I sekretarz KW PZPR — ANTONI WALASZEK, gen. JERZY BORDZIŁOWSKI, przewodniczący Prez. WRN — WŁODZIMIERZ MIGON, gospodarze powiatu chojeńskiego z I sekretarzem KP PZPR — WŁADYSŁAWEM TREFO-NIEM i przewodniczącym Prez. PRN — JÓZEFEM BOBOWSKIM. (Patrz zdjęcie u góry po prawej stronie)

W otwartych drzwiach wagonu ukazuje się Minister Obrony Narodowej CSRS — gen. B. LOMSKY wraz z towarzyszącymi mu osobami. Na peronie zrywają się gorące oklaski. Gen. Lomsky wita się z gospodarzami, a



Na miejscu gdzie przed laty w operacji forsowania znajdował się punkt obserwacyjny I Armii, przygotowano piękną plażystyczną wycinką dol-

skiego hymnu narodowego. Na plac apelowy przybywają gen. Lomsky i gen. Spychalski z generacją i towarzyszącymi im osobami. Sprężystym krokiem przy dźwiękach marsza generalnych dowódcą pułku dochodzi do cześć. Następnie obaj Ministrowie Obrony w asyście dowódcy pułku przechodzą przed frontem jednostki. W chwili potem gen. Lomsky wita się z żołnierzami. Odpowiada mu chóralnym gromki okrzyk: „Czołem obywatelu Generalne”.

Goście, wśród których widzimy i sekretarza KW PZPR — Antoniego Walaszka i mokrych główkach konsula generalnego CSRS — Emila Raby-nskę, zajmują miejsca na trybunie. Gen. Alek-sander Jankowski od-czytuje rozkaz Mini-stra Obrony Narodo-wej nadający kolorbr-

skiemu pułkowi imię kpt. O. Jarosa. Zabiera głos Minister Obrony Narodowej Marian Spychalski (przed mównicą podał raport. Następnie obaj Ministrowie Obrony w asyście dowódcy pułku przechodzą przed frontem jednostki. W chwili potem gen. Lomsky wita się z żołnierzami. Odpowiada mu chóralnym gromki okrzyk: „Czołem obywatelu Generalne”.

Następują przygotowania do defilady. Na trybunę wbiegają harcerze i wręczają wiązanki kwiatów. Oficerowie obu armii z widocznym wzruszeniem ścisną dłonie i głądzą po Antoniem Walaszka i mokrych główkach konsula generalnego CSRS — Emila Raby-nskę, zajmują miejsca na trybunie. Gen. Alek-sander Jankowski od-czytuje rozkaz Mini-stra Obrony Narodo-wej nadający kolorbr-



ny Odry z sytuacją bo apelowym stoi w zwar- tym szyku cały kolo- brzeski pułk zmeczani- zowany. Operację berlińska przypomina gen. J. Bordziłowski, który ze słanych czerwonym swadą gawędziarza o- powiada o tych cięż- kich bojach przypra- wiając swą prelekcję od czasu do czasu aneg- dotycznymi zdarzenia- mi.

Ministrowi Obrony CSRS przedstawiono kilkunastu oficerów, którzy brali udział w forsowaniu Odry. Gen. Lomsky zwrócił uwagę, że posiadają oni o- becnie wysokie stop- nie wojskowe. Nastę- pnie po drodze udają się do Szczecina dele- gacja bratniej armii złożyła wiązanki kwia- tów pod Pomnikiem Saperera w Godzowi- cach.

W KOŁOBRZESKIM PUŁKU ZMECHANIZOWANYM

Deszcz nie przestaje padać ani na chwilę. Na obszernej placu wackiego a potem pol-

skiemu pułkowi imię kpt. O. Jarosa. Zabiera głos Minister Obrony Narodowej Marian Spychalski (przed mównicą podał raport. Następnie obaj Ministrowie Obrony w asyście dowódcy pułku przechodzą przed frontem jednostki. W chwili potem gen. Lomsky wita się z żołnierzami. Odpowiada mu chóralnym gromki okrzyk: „Czołem obywatelu Generalne”.

Następują przygotowania do defilady. Na trybunę wbiegają harcerze i wręczają wiązanki kwiatów. Oficerowie obu armii z widocznym wzruszeniem ścisną dłonie i głądzą po Antoniem Walaszka i mokrych główkach konsula generalnego CSRS — Emila Raby-nskę, zajmują miejsca na trybunie. Gen. Alek-sander Jankowski od-czytuje rozkaz Mini-stra Obrony Narodo-wej nadający kolorbr-

Następują przygotowania do defilady. Na trybunę wbiegają harcerze i wręczają wiązanki kwiatów. Oficerowie obu armii z widocznym wzruszeniem ścisną dłonie i głądzą po Antoniem Walaszka i mokrych główkach konsula generalnego CSRS — Emila Raby-nskę, zajmują miejsca na trybunie. Gen. Alek-sander Jankowski od-czytuje rozkaz Mini-stra Obrony Narodo-wej nadający kolorbr-



rosę — dar delegacji czechosłowackiej i w plastikowej gablocie automat - pepesa — prezent dla czechosłowackich przyjaciół. Na przymocowanej do koł- by srebrnej plakietce czytamy: „Żołnierzom pułku „Przyjaźni czechosłowacko - polskiej” bojowy automat, symbol wspólnych walk z faszyzmem przekazu- ją żołnierzem kolo- brzeskiego pułku zmeczani- zowanego im. kpt. Jarosa.”

Rozlegają się uroczyste dźwięki czechosłowackiego a potem pol-

skiego hymnu narodowego. Na plac apelowy przybywają gen. Lomsky i gen. Spychalski z generacją i towarzyszącymi im osobami. Sprężystym krokiem przy dźwiękach marsza generalnych dowódcą pułku dochodzi do cześć. Następnie obaj Ministrowie Obrony w asyście dowódcy pułku przechodzą przed frontem jednostki. W chwili potem gen. Lomsky wita się z żołnierzami. Odpowiada mu chóralnym gromki okrzyk: „Czołem obywatelu Generalne”.



ZRÓDŁA I SKUTKI PRZESTĘPCZOŚCI GOSPODARCZEJ

Redakcja „NOWEJ KULTURY” zorganizowała interesującą dyskusję publicystów z prawnikami na temat trapiącej nas wciąż jeszcze przestępczości gospodarczej. Na wstępie kilka cyfr: tylko 2 proc. spośród spoj- „gromadki” osób, ściganych w roku 1980 za przestępstwa go- spodarcze, dopuściło się zagarnię- cia mienia społecznego wartości ponad 50 tys. zł. Reszta — z ogół- nej liczby 70 tys. — to przestępcy „drobni”.

I wnioski:

JEDNYM z głównych źródeł rza- wiska przestępczości jest brak wyrobionego poczucia etym, czym jest własność społeczna, że jest to własność wspólna.

Trzeba sobie uprzytomnić, że skutki przestępczości gospodarczej — i tej na wielką skalę, rozmaitych milionach zł, a nawet tyś- „drobnych” — błąd przede wszystkim w konsumencie. Uświadomie- nie sobie tego faktu przysądzi- się powinno do zlikwidowania dośł powzechnej, a jakie społecz- nie szkodliwej tolerancji w społeczeństwie, stosowanej wobec przestępców rozmaitej kategorii.

Trzeba wszystkim środkami zwalczać nie tylko samą prze- stępczość, ale i tolerancję dla rza- zmałej kategorii kanclarzy. Osta- tecznie chodzi przecież o naszą własną skórę, lupioną przez tych „miliardystów” manowców róż- nego stopnia i kalibru.

INWAZJA MŁODYCH MARSJAN

W PRZEGLĄDZIE KULTU- RALNYM Bogdan Gotowski wznawia podjęty w roku ubieg- łym, a wciąż nieszczęśliwy aktualny problem niefortunnego wyboru kierunku studiów przez wiek- szość naszych maturzystów. Au- tor uważa pewną statystyczną poprawę, odnotowaną w tej sprawie drogą ankiet, za pozorną. W dalszym ciągu młodzież najchę- tniej garnie się do zawodów spo- łecznie mniej użytecznych, pozostawiając na uboczu swoich zain- teresowań te kierunki studiów, które w naszej epoce trzeba uz-nać za podstawowe: związane z techniką, matematyką, fizyką.

Autor uważa tę sytuację za nie- bezpieczną już dziś i przewiduje, że stanie się ona szczególnie gro- żna za lat kilka. Potrzeba tu wspólnego przeciwdziałania trzech czynników: domu, szkoły i opinii publicznej.

„Jeśli nadal struktura zgłoszeń będzie wyjątkowo rozmaitych irracjonalnych bodźców — to przed końcem 5-letki zakładany wzrost liczby studiujących zmusi nas do przyjmowania na Politechniki i inne „deficytowe” kierunki każ- dego chętnego, niezależnie od tego, czy nadaje się, czy nie”.

DALSZE WYZNANIA EICHMANNA

„POLITYKA” drukuje ciąg dal- szych rewelacyjnych wyznań Eich- manna z okresu, kiedy nie prze- widywał aresztowania i mówił na ogół szczerze. Lista osób wy- mienionych przez Eichmanna, współwinnych masowych mord- derstw, a cieszących się przeważ- nie wolnością w NRF dochodzi już do 80.

Jako osobliwe „curiosum” wy- znał Eichmanna warto wymienić te, jakoby dopiero powstanie Żydów w getcie warszawskim spo- wodować miało masową eksterni- rację narodu żydowskiego w Polsce i innych krajach. Raz więc jeszcze powtarza się niesna- mowity w swojej absurdalności argument: to Żydzi byli winni!

Odnotujmy tu jeszcze ciekawy artykuł Adama Kilnara, dziennik- tka szwajcarskiego, zamieszczo- ny w tymże numerze „Polityki”. Autor — na podstawie dokumen- tów archiwalnych — obala szeregową przez propagandę neohitlerow- ską wersję o rzekomych okrucień- stwach, które miały mieć miejsce przy repatriacji ludności nie- mieckiej z polskich Ziemi Zachod- nych.



Grą na flecie - nie rozwiążemy sprawy

„SZCZURZY PROBLE” SZCZECINA

NIE BĘDZIE wcale żartem, jeśli powiemy, że Szczecin... na sznurach stoł. Poważne zadbania w dziedzinie sanitarnej — właściwe portowym miastom — sprawły, że kontakt z tymi „milymi” zwierzkami stał się, niestety, bliiski, nawet codzienny.

Zdaniem dyrektora Szczecińskiego Zakładu Defekcji, Dozynki i Deratyzacji — p. TADEUSZA SMOLKA, pracownicy zakładów pracy w naszym mieście PRZYWCZYLI SIĘ DO POKOJOWEGO WSPÓLENIENIA Z CZWOROŻNOŚCIĄ KLIENTELĄ i całą sprawę w wielu wypadkach obracają w żart.

W literaturze fachowej spotkać możemy dziesiątki przykładów nieszczytelnej działalności szczurów, powodujących pożary domów, okrętów, hańsę tekst nadgrzewania przewoźników elektrycznych, zalewanie domów przez uszkodzenie rur wodociągowych, a także powoduje jako następstwo przeważania tam i wiatry osłabionych przez liźne nory, podkowy i podziemne korytarze.

I szczur pochłania rocznie 30 kg. produktów żywnościowych, niszczy przy tym dziesięciokrotnie więcej, niż trudno oprzytomnie sobie rozmiar strat gospodarczych, wywołanych przez te wstrząsaczki — gryzonie.

„Ale strasz gospodarkę to przecie tylko jedna strona medalu”. Warto wiedzieć, że szczur znany jest powszechnie również jako roznieśiciel groźnych dla ludzkości chorób.

wprowadzić systemu premiowego, polegającego na wypłacaniu pewnego wynagrodzenia za uniemożliwienie szczurów, a także systematycznej deratyzacji baraków narażonych na wdziania szczurów obywateli.

Tak czy owak, nie oczekujemy tylko na legerendarnego szcziurołapę. — Nie przyjdzie.

H. DOLSKI

„Abym klienci byli zadowoleni”

CO CZWARTY mieszkaniec Stargardu jest członkiem Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Nie więc dziwnego, że w tym najbardziej upodzielczonym mieście naszego województwa zorganizowano okręgowy zjazd Związku Spółdzielni Spożywców „Społem” podsumowujący dorobek ostatnich dwóch lat.

Spółdzielczość spożywców Ziemi Szczecińskiej wykazywała dynamiczny rozwój 901 sklepów, w tym 24 SAM- i 112 preselekcji żywności, pekarnie, garnżarnie, wytwórnie wód gazowych przyniosły w ub. roku 3155 tys. zł zysku.

W szeregu spółdzielni spożywców Szczecińskiego znajduje się 3637 członków, których przyciągnęło tu nie tylko korzyści, ale także działalność społeczno-kulturalną, szczególnie miłe jest widzieć przez mieszkańców miast powiatowych.

„KWIATY i RABATY” Wandali pod przegierz o Balkon za 60 zł

CODZIENIE otrzymujemy ogłoszenia do nieustającego konkursu „Kwiaty i Rabaty”. Przypominamy, że termin nadsyłania kuponów upływa 10 czerwca. Poczawszy od przyszłego miesiąca do pracy przystąpi jury konkursowe powołane przez Komisję Porządkowawczą Miasta i będzie oceniał najpiękniejsze ogrodyki przydomowe i najładniejsze urządzone balkony.

WANDALI POD PRZEGIERZ
„JUŻ PO RAZ DRUGI” do prowadziliśmy swój ogrodek przydomowy do „wysokiego polysku”. Niesławno niegodziwe ręce skradły mi z rabatu najpiękniejszą kwiaty, także wspaniałą stragoczną trawę, pozostawiając tylko odciski śladów... List ten treści nadesłała p. Zofia O. z ul. Mickiewicza.

„JUŻ ZA POZNAJESZ”
JUŻ ZA POZNAJESZ na ścianie kwiatów. W tej porze roku najdogodniej jest sarkofag (financje. Zarząd Zieleni Miejskiej sprzedaje kwiaty ce 50 centów po 2 zł, a pełną kopię po 10 zł. Kwiaty balkonowe, wprowadzając nowe nowoczesny, wygodny form sprzedaży. Nie zawsze zadowala nas jednak zapotrzebowanie, nie wszystkie ekspedycje są jeszcze dostatecznie uprzejme i uczynne, nie wszystkie widać, że zwłaszcza garnieżnie — zawsze nam smakuje.

Wierzymy, że zapewnienie przedstawicieli Oddziału Okręgowego „Społem” — szczerze bierzemy, aby klienci naszych sklepów byli zadowoleni ze świadczonych przez nas usług. Wierzymy, że w miarę szybko, (a2)

Uczestników naszego konkursu prosimy o nadsyłanie węg jakichkolwiek napraw, które przyniosły, w jaki sposób najdogodniej umocować kwiaty na balkonach i w ogrodach. Pytania tego rodzaju nadesłało już kilku Czytelników.

Poniżej drukujemy kupon konkursowy.

KWIATY i RABATY Konkurs „Kuriera”

Imię i nazwisko
Kodpłaty adres
(pokaż ulicę, nr domu, mieszkania oraz numer dzielnicy)
Nazwa
Zgłaszam udział w konkursie na najpiękniejszy ogrodek przydomowy, balkon (niepotrzebne skreślić)
Podpis

Przypominamy, że udział konkursu (suma nagród wynosi 85 tys. zł) wznowią wyłącznie ci mieszkańcy, którzy nadesłali do nasze redakcji wypełniony kupon. (p)

Nowoczesny męski zawód

Pomyśl i Ty!

JESTEŚMY w Oficerskiej Szkole Wychowania Chemicznego. Szkoła mieści się w Krakowie. Program szkoły i zakres działalności wojsk chemicznych obejmują obronę przed „ABC”, atomem, bakteriami, chemią.

Do szkoły przyjmują się kandydaci, którzy zdali maturę. Studia trwają trzy lata. Jeden z budynków szkoły zajęty jest przez laboratorium chemii no-jfizyczne. Reporterzy, którzy czytali „Szwajka”, „08/15” czy opowiadania Zielińskiego, byli za zgodą, kiedy na drzwiach gabinełów oficerskich zobaczyli tabliczki: „Major-magister”, „Kapitan-ż.”

W pracowniach elektronicznych stawy aparatów. Wśród nich rentgenometry do pomiaru natężenia promieniowania, radiometry z sondami do określania stopnia skażenia terenu i sprzętu, dozometry do określania dawki napromieniowania, indykatory do wykrywania terenów skażonych. Co zrobić klasyczny przedwojenny „zapak” wśród tych wszystkich aparatów?

W epoce rozwoju chemii i atomistyki specjalność, którą daje szkoła swoim wychowankom, jest nie do pogodzenia. Tym bardziej, że Wojskowa Akademia Techniczna stwarza warunki dla szego kształcenia się.

POMYŚL więc maturzysto, mo że i tobie odpowiadać będzie ta szkoła. Egzaminy konkursowe rozpoczynają się 24 sierpnia, a podanie o przyjęcie może złożyć w WKR do 25 lipca 1961 r.

Szczecińska gorczyca w niemieckiej musztardzie

MUSZTARDA i inne kulinarne przyprawy zjadane przez mieszkańców NRF i Austrii zrobione są m.in. ze szczecińskiej gorczycy. Zakład Obrótu Artykulami Rolnymi WZGS wyeksportował 132 tony a przygotowały jeszcze kilkanaście ton tego cenniego uprawianego u nas nasiona.

Ze zbiorów tegorocznych wyślanych będzie za granicę jeszcze 300 ton gorczycy, po raz pierwszy, 100 ton niebieskiego maku i 100 ton grochu. (a2)



REFLEKTOREM

SLIMACZE TEMPO

11 maja Spółdzielnia „Gospodan” w Kielcach wysłała dla swoich pracowników w Szczecinie dwa przekazy pieniężne. Nie dotarły one do adresatów do dnia 19 maja. Dopiero po kilkumiesięcznej telefonacji reklamacyjnej, osobistych interwencjach i poszukiwaniach, Henryk Z. otrzymał pieniądze, które spokojnie leżały sobie na poczcie przy ul. Dworcowej, natomiast inż. Mikołaj D. odnalazł swój przekaz na poczcie przy Al. Piastów.

Można powiedzieć, że wszystkie skofczyły się pomyślnie, pieniądze się odnalazły więc adresaci powinni być zadowoleni. Nie są jednak i wcale im się nie dziwni. Czy nie za długo pielęgnować i poczta szczecińska przekazy u swoich schowkach?

DZENTELMENI

Tak często otrzymujemy skargi na obsługę szczecińskich tramwajów, że z prężną ręką piszemy dziś o dwóch urzędach wrotnych przypadkach, 6 maja motorniczcy pojedynczego wozu jadącego w stronę Gumieniec zatrzymał tramwaj zauważając biegającego chłopca kalekę, pomógł mu wejść, a konduktor nawet ustąpił własnego miejsca. Podobnie postąpił konduktor nr 818, który zatrzymał autobus by zabrać kobietę z chorym dzieckiem i też ustąpił jej swoje służbowe miejsce.

Doprawdy to bardzo przyjemnie, gdy się człowiek spotyka z czymś podobnym. Zdawałoby się zwykłą uprzejmość, a jednak... (a2)

Uśmiech za 40 groszy...

SZCZECIŃSCY harcerze posiadają własną pocztę, która została uruchomiona w Dniu Dziecka i przesyła do ub. roku. Z tej okazji wydany został również specjalny znaczek i blok ze stemplem okolicznościowym. Podobnie jak w ub. roku harcerze znowu prowadzą znaczki z nadrukiem „1961”, w cenie 40 groszy. Dochód przeznaczony zostanie na „obchody „Dnia Dziecka”. Harcerskie znaczki używane są do korespondencji wewnętrznej, a także normalnej, obok znaczka pocztowego. Hufiec ma już zamówienia na 500 sztuk znaczków, które zostaną wykorzystane do rozsyłania „życzeń” dzieciom, jako jedna z form uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka i sprawienia radości naszym milusińskim.

Zamówienia można jeszcze składać w Hufcu na ad. Odrą ul. Zeglar ska 12, względnie telefonicznie tel. 423-44. Harcerze będą również osobliwie prowadzić sprzedaż znaczków w większych zakładach pracy. (B)

Szewc bez butów

CORAZ MNIEJ ostatnio możemy skazyć się na działalność naszej poczty. Nawet refleksyjnie stracił tradycyjny temat o nieterminowości i zółwim tempie. Tym więcej dawał się statni list, szczególnie, że nadawca jest sama Dyrekcja Odbioru i Dyrekcji komunikacji w Szczecinie, a na kopercie figuruje pocztowca — Szwarc szewc — wolina od opłaty pocztowej.

List został wysłany przez klub Łącznościowców, jak wskazuje data stempla, w dniu 19 maja. W liście było zawiadomienie o mającej się odbyć nauce piłki ręcznej z opiska Oskara. List odbył się w dniu 21 maja i przyniósł zastawione zwycięstwo piłkarzom Łącznościowców. List doszedł do naszej redakcji w dniu 21 maja o godz. 11. Odrobinę za późno. Powierzcie się przesyłce lub Finlandii — wola od opłaty pocztowej. (c)

MIALO określony cel wyprawy, ale dopiero przed tamtymi dzwiami jego czyn zaczął mu się przedstawiać w przesadzająco optymistycznym barwach. Do tego momentu robił wszystko mechanicznie. Jeszcze przed bramą miał w głowie tylko chaos, spoza którego jego wielka sprawa sygnalizowała swój istnienie odległymi, prawie niesłyszalnymi ostrzegawczymi dzwoniakami.

„Ale właśnie w tym momencie, w którym nadsza go nagła chęć ucieczki z tych schodów, jakby w obawie, że za parę sekund nie będzie już do tego zdolny, zapukał do drzwi.

Tobolek jadł kolację. Przywitał Romana z wylewną radością. Zona, jakby w proteście przeciw tej powitalnej scenie, podniosła się milcząc z krzesła i powoli, dostojnie wyszła z pokoju. Jeszcze od pogru rzuciła złośliwie: — Kolacja ci wystygła i znów będzieś narzekał.

— Nie przejmuj się pan — łagodził Tobolek — ja już trzydzieści lat cierpię z nią i jakos wytrzymałem.

Przez parę minut mówił tylko Tobolek. Opowiadał o swoich tarapatach związanych z osiedleniem się w Szczecinie.

— Ja tu jestem pionierem, panie, panie... — Zażel.

— No właśnie. Jeszcze wczoraj pamiętałem pana nazwisko. Nawet myślałem o panu. Dziekuje, że zechciał pan mnie znów odwiedzić. Teraz, jak mi ta noga trząsa, to nie tylko po całych dniach gderanie żony stwiera. Kiedyś brałem czapkę na głowę i: do widzenia Weroniko!

A pan żony? — Jeszcze nie.

— To bardzo dobrze. Nie spiesz się pan. Ty le mężczyzna ma z życia, co użyje w kawalerskim stanie.

— Panie Tobolek ja mam do pana wielką sprawę... — Wielką? Czy teraz są w osóle wielkie sprawy? Nawet jak pan chceś sklep otworzyć. I nie jest żadna wielka sprawa. Po prostu mały ci interes.

RYSZARD LISKOWACKI



— Potrzebne mi lekarstwo... — Lekarstwo? Aleś pan trafił. Pan wie co ja robię? Nie, na lekarstwach to ja bym nie mógł się donosić. To jest, panie swinistwo wciągnąć ludziom grosz korzystając, że ci musza mieć takie lekarstwo, chociażby trzeba było diabłu duszę sprzedać.

— Nie chce od pana lekarstwa. Muszę je kupić od tych, którzy wyciągają od potrzebujących ten duży grosz... — Nie ma pan, grosza...? — Oddam panu. To jest pilna sprawa. W tej chwili nie mam żadnych możliwości pozyskania gdzieś pieniędzy.

— Tysiąc, albo tysiąc pięćset. — Dlaczego? albo? Mam pieniądze, to mogę panu pożyczyc. Przecież znam pana tyle lat. Jak pan wtedy wyszedł ode mnie, to sobie wszystko pomaluj przypomniałem. Pamiętam, pan mi często w Warszawie papierosy... — He?

— Pamięta pan to? — Jak się chce, to się pamięta. A raczej: co się chce, to się pamięta.

Roman wrócił do domu późną nocą. Wstąpił po drodze do knajpy, która zamknięta już po jego wyjściu i opuścił lokal, kiedy biały

kelnier ordynarnie wyprosił go z sali: „Bo już się zamyka, zasuwasz pan teraz rygacz, a później do łóżeczka”.

Szedł ulicą i wołał: tanio mnie kupił! Teraz spij spokojnie łobuzie, ja kupię zastrzyki, a ty spij spokojnie. Spij spokojnie za tysiąc pięćset złotych!

Na zastrzyki trzeba było czekać trzy tygodnie. Przywiózł je z Belgii znajomy marynarz na specjalną próbie Ewy.

„Siam chorej zaczął się niespodziewanie poprawiać. Ale była to ostatnia chwila złudzeń. Śmierć przyszła w miesiąc później, kiedy Ewa zaczęła się już przyzwyczajać do słów matki, że są w życiu „sprawy nieodwracalne”.

Roman mówił, a kolega nie przerywał ani słowem.

„Ale to tamtej pory jej dom stał się dla mnie przybytkiem wszystkim złego. Ona mi nie przychodziła szczęścia. Ja wiem, że jestem niesprawiedliwym. Przecież ona nie wiedziała wtedy, że idę po te pieniądze, nie wiedziała także, kto był ich właścicielem. Powiedziałem jej o tym dopiero wczoraj”.

Właśnie to nie ma nic do rzeczy. Jest dla mnie istota tylko jedna sprawa. Moja kleska. Teraz dopiero wiem co to jest kleska. Człowiek przez całe życie używa się tego słowa, próbuje jego smaku, uczy się jego barwy. Wynajduje z codziennej nosi wszystkie życiowe kłopoty i niepowodzenia i wzmawia sobie: to jest ono! Aż wreszcie staje oko w oko z nią. I wtedy już wie, że to wszystko co było przedtem to było zero. Wielkie zero. Kleska ma tylko jedną twarz. Ona jest nie powtarzalna. Tylko raz ponosi się w życiu kleska, która uśmięchają się. Można kiedyś to zrozumieć. Przecież ja nie sprzedam wtedy siebie.

[Ciąg dalszy nastąpi] (31)

